

Kolej +. Burmistrz spotkał się z mieszkańcami

20 listopada 2023 roku Mirosław Blaski, burmistrz Orzesza spotkał się z mieszkańcami zainteresowanymi przebiegiem Kolei+ przez Orzesze.

Spotkanie odbyło się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Orzeszu Zawadzie. Burmistrz poinformował zgromadzonych, że 24 października tego roku w Urzędzie Miejskim Orzesze miało miejsce spotkanie z przedstawicielami PKP PLK oraz przedstawicielami wykonawcy projektu pn. „Uzupełnienie Sieci Kolejowej o Połączenie Kolejowe Jastrzębia-Zdroju z Katowicami”. Projekt realizowany jest w ramach programu uzupełnienia lokalnej i regionalnej infrastruktury kolejowej – KOLEJ+ do 2029 roku.

Burmistrz, na podstawie materiałów przekazanych przez projektantów, przedstawił mieszkańcom założenia projektu i przebieg planowanej do uruchomienia linii kolejowej, który w większości pokrywa się z przebiegiem zlikwidowanej linii kolejowej Orzesze – Żory. Wykonawca wskazał również dwa warianty połączenia tej linii z linią Tychy – Orzesze-Jaśkowice – jeden biegnący przez tereny mieszkaniowe w rejonie ulic Wędrowników, Zuchów i Drużynowej, a drugi po terenach leśnych, który omija tereny mieszkaniowe i to ten wariant jest brany pod uwagę.

Burmistrz podkreślił, że kategorycznie nie zgadza się na pokazane na mapie zamknięcia połączenia ulicy Kawika z ulicą Żorską i ulicy Dębowej z ulicą Lipową. Burmistrz zapewnił, że już podczas spotkania w urzędzie zgłoszono wiele uwag i zastrzeżeń do co przebiegu Kolei+.

- O wiele lepsze byłoby połączenie z Jastrzębia przez Bełk do Jaśkowic, bo wtedy można byłoby je połączyć z budową drugiego toru z Katowic do Orzesza Jaśkowic – podkreślał burmistrz i prosił mieszkańców o uwagi na temat przebiegu Kolei+.

Większość osób, które przyszły na spotkanie sprzeciwiało się powstaniu Kolei+, ale były też głosy popierające tę inwestycję.

Mieszkańcy obawiali się wyburzeń domów. Podnoszono też kwestię hałasu wywołanego przez pociągi, chaosu komunikacyjnego jaki ich zdaniem spowoduje inwestycja, zamykania dróg, które może sparaliżować Zawadę, ewentualnych korków jakie będą tworzyły się na ulicy Żorskiej. Rozmawiano o możliwości przesunięcia linii kolejowej na drugą stronę ulicy Żorskiej, tak by biegła przez las oraz realnej możliwości poprowadzenia linii kolejowej przez Bełk.

- Podkreślam, że nie wyobrażam sobie zamykania dróg, odcinania firm i blokowania ruchu samochodowego na ulicy Żorskiej. Od razu domagałem się odsunięcia przebiegu linii od domów. Dziękuję za tak liczną obecność na spotkaniu, za wszystkie uwagi. Na pewno prześlemy je projektantom i zaprosimy ich na kolejne spotkanie z mieszkańcami – mówił Mirosław Blaski.